

Sygn. akt I ACa 437/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Cendrowski

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: ref. staż. Piotr Czyżewski

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt II C 692/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 437/14

UZASADNIENIE

J. W. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o nakazanie złożenia oświadczenia woli o następującej treści: (...) S.A. z siedzibą w W. kupuje od J. W. 25 udziałów w kapitale zakładowym spółki Restauracja (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o wartości nominalnej 50 zł każdy, tj. o łącznej wartości nominalnej 1.250 zł za cenę 335.000 zł". Powód wniósł także o stwierdzenie, że wyrok zastępuje umowę kupna przez pozwanego od powoda 25 udziałów w kapitale zakładowym spółki Restauracja (...) sp. z o.o. Ponadto powód zażądał zasądzenia od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu J. W. wskazał, iż na mocy umowy sprzedaży udziałów z dnia 19 lipca 2010 roku spółka (...) S.A. kupiła od niego 75 udziałów w kapitale zakładowym Restauracji (...). Tego samego dnia strony podpisały również umowę wspólników, na mocy której zobowiązali się dokonać szeregu zmian w umowie spółki. Dodano do umowy m.in. przepis § 4 ust. 14, zgodnie, z którym w przypadku skorzystania z opcji sprzedaży udziałów (put option) przez powoda umowa zbycia udziałów powinna zostać podpisana w ciągu 30 dni od dnia zawiadomienia wspólnika. Pismem z dnia 06 czerwca 2013 roku J. W. zawiadomił pozwaną spółkę o skorzystaniu z opcji sprzedaży udziałów w kapitale zakładowym spółki i zaproponował zawarcie odpowiedniej umowy w tym zakresie do dnia 24 czerwca 2013 roku. Zgodnie z przepisem § 4 ust. 14 umowy spółki (...) S.A. był bezwarunkowo zobowiązany do zawarcia z powodem odpowiedniej umowy przenoszącej własność

udziałów w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia. Strona pozwana nie odpowiedziała na wezwanie ani nie stawiała się we wskazanym miejscu i terminie w celu podpisania umowy sprzedaży udziałów należących do powoda. Do dnia dzisiejszego, zdaniem powoda, strona pozwana uchyla się od złożenia oświadczenia woli. W uzasadnieniu żądania powód wywodził, iż obowiązek złożenia przez pozwaną spółkę oświadczenia woli wynika wprost z treści § 4 ust. 13 umowy spółki, a jego istnienie jest uzależnione wyłącznie od przekazania pozwanej zawiadomienia o skorzystaniu przez powoda z opcji sprzedaży udziałów na rzecz większościowego udziałowca.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, iż nie kwestionuje okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda w pozwie. W ocenie pozwanej spółki, J. W. nie przedstawił jednak w żaden sposób kwalifikacji prawnej przedmiotowej umowy, w szczególności pod kątem oceny czy zawiera ona wszystkie wymagane prawem elementy pozwalające kwalifikować ją jako umowę przedwstępną w rozumieniu art. 389 k.c. Całokształt okoliczności towarzyszących finalizacji procedury nabycia przez pozwanego 75% udziałów w kapitale zakładowym spółki, w tym treść podpisanych dokumentów, pozwala przyjąć zdaniem spółki, że strony miały intencję zawarcia umowy przedwstępnej sprzedaży udziałów. O takiej kwalifikacji zawartej umowy przesądza fakt, że jej treść zmierza jedynie do przygotowania ostatecznej transakcji, jaką byłaby umowa ostateczna sprzedaży. W ocenie strony pozwanej, w żadnym przypadku za skuteczne wyznaczenie terminu nie można jednak uznać zdarzenia polegającego na złożeniu przez powoda oświadczenia o realizacji opcji put. J. W. nie dokonał wyznaczenia terminu zawarcia umowy ostatecznej (przyrzeczonej) w terminie jednego roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej. Regulacja zawarta w § 14 ust. 13 i 14 aktu założycielskiego spółki jednoznacznie pozwala przyjąć, że to powód w sposób wiążący dokonał dookreślenia terminu zawarcia umowy ostatecznej. Stronie powodowej przysługiwało bowiem warunkowe uprawnienie do żądania od spółki odkupu jego udziałów. Dla jego realizacji J. W. powinien więc zarówno spełnić warunek w postaci złożenia oświadczenia o woli sprzedaży udziałów (realizacji opcji put), jak i wyznaczyć termin zawarcia umowy ostatecznej. Strona pozwana wskazywała, iż oświadczenie powoda z dnia 06 czerwca 2013 roku w zakresie, w jakim zawierało wyznaczenie terminu zawarcia umowy ostatecznej nie wywarło mocy prawnej wskutek upływu zawitego terminu na dokonanie tej czynności, co nastąpiło z dniem 19 lipca 2011 roku. Uprawnienie wyznaczenia momentu zawarcia umowy przyrzeczonej wygasło w ciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej, gdyż termin roczny jest terminem zawitym, a ponadto w rocznym terminie od daty zawarcia umowy, powód nie wskazał terminu związania się umową definitywną. Strona pozwana zajęła więc stanowisko, że skuteczne zastrzeżenie możliwości wymuszonej sprzedaży udziałów w spółce na rzecz drugiego współnika (opcja put) wymaga posłużenia się jedną z dwóch dostępnych formuł prawnych, tj. albo formułą nieodwołanej oferty zakupu udziałów albo formułą umowy przedwstępnej. W przedmiotowym przypadku intencją stron było zaś posłużenie się instytucją umowy przedwstępnej.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od J. W. na rzecz (...) SA w W. kwotę 7.217 zł jako koszty postępowania.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło w oparciu o następujące ustalenia Sądu I instancji: J. W. przysługiwało prawo własności do 100 udziałów o łącznej wartości nominalnej 5.000 zł w kapitale zakładowym spółki pod firmą Restauracja (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Zarząd spółki Restauracja (...) Sp. z o.o. wyraził zgodę na zbycie przez J. W. 75 udziałów w spółce o wartości nominalnej 50 zł każdy, o łącznej wartości nominalnej 3.750 zł na rzecz spółki (...) S.A. W dniu 19 lipca 2010 roku pomiędzy J. W. a (...) S.A. z siedzibą w W. doszło do zawarcia umowy sprzedaży udziałów, na mocy której zbywca sprzedał (...) S.A. 75 udziałów w kapitale zakładowym spółki Restauracja (...) Sp. z o.o. W ust. 5.1 umowy postanowiono, iż w dniu podpisania umowy odbędzie się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki, które dokona zmiany umowy spółki uzgodnionych w umowie wspólników. J. W. zachował 25 udziałów o łącznej wartości nominalnej 1.250 zł. W trakcie Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 19 lipca 2010 roku podjęto uchwałę w sprawie zmiany aktu założycielskiego m.in. poprzez dodanie § 4 ust. 13 i 14, regulujących opcję sprzedaży udziałów współnika J. W. lub jego następcy prawnego (put option). Postanowiono, iż J. W. będzie uprawniony do sprzedaży wszystkich posiadanych przez siebie udziałów w spółce, stanowiących 25% kapitału zakładowego spółki na rzecz współnika, który w momencie złożenia oświadczenia będzie posiadał pakiet

większościowy (powyżej 50%) udziałów w spółce za cenę wynoszącą odpowiednio 300.000 zł w przypadku złożenia oświadczenia o skorzystaniu z put option do dnia 31 lipca 2011 roku lub 335.000 zł w przypadku złożenia oświadczenia o skorzystaniu z put option po dniu 31 lipca 2011 roku. W ust. 14 postanowiono zaś, iż w przypadku skorzystania z put option przez J. W. lub jego następcę prawnego umowa zbycia udziałów powinna zostać podpisana w ciągu 30 dni od dnia zawiadomienia współnika zgodnie z ust. 13. Pismo nieodebrane postanowiono traktować, jako doręczone w ostatnim dniu awizowania. Do umowy spółki dodano również ust. 15 przewidujący możliwość nabycia wszystkich udziałów w spółce przez (...) S.A. - call option. Pismem z dnia 06 czerwca 2013 roku J. W. zawiadomił o skorzystaniu z przysługującego mu prawa do sprzedaży wszystkich posiadanych przez niego udziałów w spółce, stanowiących 25% kapitału zakładowego spółki na rzecz współnika, który w momencie złożenia oświadczenia posiadał pakiet większościowy (ponad 50%) udziałów w spółce (put option). J. W. zażądał od (...) S.A. nabycia wszystkich posiadanych przez niego udziałów w spółce, tj. 25 udziałów o łącznej wartości nominalnej 1.250 zł za cenę 335.000 zł, wyznaczając w tym celu spotkanie na dzień 24 czerwca 2013 roku. Przesyłka została odebrana w dniu 06 czerwca 2013 roku. Powód wezwał ponownie spółkę (...) S.A. do stawienia się w dniu 08 lipca 2013 roku we wskazanej w treści pisma kancelarii celem podpisania umowy sprzedaży (...) udziałów w kapitale zakładowym spółki Restauracja (...) Sp. z o.o. Do pisma załączono projekt umowy sprzedaży udziałów.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dowody w postaci dokumentów wymienionych w treści uzasadnienia oraz przesłuchanie powoda J. W.. Sąd uznał przedstawione dokumenty za wiarygodny materiał dowodowy. Strony nie kwestionowały ich zawartości ani prawdziwości, a Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Następnie Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo wniesione przez J. W. podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd zauważył, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie nie był między stronami sporny. Strona pozwana przyznała, iż rzeczywiście doszło do podpisania umowy sprzedaży udziałów, na podstawie której stała się większościowym współnikiem Restauracji (...) Sp. z o.o. Pozwana spółka nie kwestionowała także samego faktu zawarcia odrębnej umowy współników, która regulowała dalsze wzajemne działania współników w związku z zamierzoną zmianą umowy spółki oraz z wykonywaniem uprawnień korporacyjnych. (...) S.A. potwierdziła, iż dodano do aktu założycielskiego spółki § 4 ust. 13, 14 i 15, które regulowały opcje typu put i call. Spór w niniejszym postępowaniu koncentrował się głównie wokół kwestii charakteru zawartej umowy. Powód podnosił, iż umowa opcji sprzedaży udziałów w kapitale zakładowym spółki Restauracja (...) Sp. z o.o. nie miała charakteru zwykłej umowy przedwstępnej, gdyż powstały stosunek prawny nie był jedynie etapem przejściowym poprzedzającym zawarcie kontraktu definitywnego, ale miała swój własny, odrębny cel gospodarczy. Strona pozwana z kolei wskazywała, iż zawarta umowa miała charakter umowy przedwstępnej, a tym samym J. W. w ciągu roku od dnia jej podpisania powinien wyznaczyć termin do zawarcia umowy przyrzeczonej.

Sąd Okręgowy zauważył, że powód oparł swoje żądanie na podstawie art. 64 k.c. oraz § 4 ust. 13 i 14 umowy spółki i wskazał, że przepis art. 64 k.c. nie może stanowić samodzielnej podstawy obowiązku złożenia oświadczenia woli. Stwierdził też, że zasadność żądania nakazania złożenia takiego oświadczenia co do przeniesienia własności rzeczy zależy od istnienia materialnoprawnych przesłanek określających obowiązek przeniesienia własności. Jeżeli źródłem roszczenia ma być umowa, musi ona zawierać skonkretyzowane, co do osoby i treści zobowiązanie do przeniesienia własności i wyrażać się w formie zastrzeżonej dla ważności zobowiązania, względnie wymaganej dla powstania roszczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CK 519/03, LEX nr 464804). Sąd I instancji podkreślił, że opcja jest prawem wynikającym z istniejącej między stronami umowy zobowiązującej, nie jest zatem prawem kształtującym i istniejącym „samoistnie”. Organ orzekający w I instancji zauważył też, że w prawie polskim brak jest ustawowej definicji umowy opcji i jest ona w całości tworem doktryny i praktyki prawa. Opcja pozwala zbywcy lub nabywcy żądać w określonym czasie sprzedaży lub kupna określonej liczby określonych wartości. W zależności od tego, czy daje ona prawo do żądania odkupienia od uprawnionego czy do żądania sprzedaży uprawnionemu wyróżnia się opcje typu put (opcje sprzedaży) i opcje typu call (opcje kupna). W doktrynie pojawiają się koncepcje przemawiające za kwalifikowaniem umowy opcji jako umowy przedwstępnej lub nieodwołalnej oferty. Zgodnie z koncepcją umowy przedwstępnej nieodłączną cechą umowy opcyjnej jest zobowiązanie się do zawarcia

umowy stanowczej w przyszłości z określeniem terminu, do upływu, którego ma być zawarta i opisanie w umowie istotnych elementów umowy stanowczej. Uprawnienie określane mianem opcji, upoważnia jedną ze stron danego stosunku prawnego w prawo wyboru co do zawarcia umowy głównej w przyszłości, w tym wypadku umowy sprzedaży. Możliwość dokonania wyboru musi być ograniczona terminem opcyjnym, bądź granicznym, czyli określeniem ostatecznej daty, do której stronie służy prawo skorzystania z opcji, bądź tzw. terminem opcyjnym, czyli terminem, w którym jednostronne oświadczenie woli uprawnionego wywoła określony w umowie skutek (por. M. Gutowski, Umowa opcji str. 106-110, Zakamycze 2003). W ocenie Sądu Okręgowego, uprawnienie do swobodnego kształtowania umów przez strony, wyrażone w treści art. 353¹ kc nie uzasadnia takiego ukształtowania prawa, aby jednostronne oświadczenie woli strony uprawnionej mogło być złożone w terminie nieoznaczonym.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że opcja, jako prawo kształtujące powołanie do życia przez jednostronne oświadczenie woli stosunku prawnego wymaga określenia w umowie treści umowy, którą powoła do życia korzystający z prawa opcji, w taki sposób, iż samo jednostronne oświadczenie woli wywoła spodziewany skutek. Takiej treści nie zawierała umowa stron, bowiem skuteczne skorzystanie z prawa opcji przez powoda, czyniłoby zbędnym występowanie z roszczeniem o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli. Istotą takiego stosunku prawnego, jest właśnie kształtowanie prawa na skutek jednostronnego oświadczenia woli, bez konieczności zawierania dodatkowej umowy (por. M. Gutowski, Umowa opcji s. 115 i 121, Zakamycze 2003). Cechą charakterystyczną takiej umowy jest uprawnienie do doprowadzenia do skutecznego zawarcia umowy głównej jednostronnym oświadczeniem woli o wykonaniu opcji, zaś umowy ukształtowane w taki sposób, iż uprawniony może domagać się jedynie zawarcia umowy głównej, nie mieszczą się w zakresie terminu opcja.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał, iż zawarta przez strony umowa w zakresie możliwości skorzystania z opcji put i call, z uwagi na wyżej zaprezentowane wnioski jest zbliżona do umowy przedwstępnej, uregulowanej w art. 389 k.c. Jest to umowa obligacyjna, przez którą jedna ze stron lub obie zobowiązują się do zawarcia oznaczonej umowy. Odsunięcie umowy ostatecznej w czasie nie jest konsekwencją braku konsensusu stron co do istotnych postanowień umowy. Przyczyną odstąpienia od zawarcia umowy właściwej mogą być m.in. względy ekonomiczne, które w danej chwili mogą okazać się dla stron niedogodne. Z treści art. 389 § 1 k.c. wynika, iż umowa przedwstępna powinna określać istotne postanowienia umowy przyrzeczonej. Mówiąc o istotnych postanowieniach ustawodawca miał na myśli te elementy, które wyznaczają minimalny zakres treści zamierzonej w przyszłości czynności prawnej.

W ocenie Sądu zawartą umowę należy traktować jak umowę przedwstępną, a o takiej kwalifikacji zdecydowała przede wszystkim jej treść. Strony w przepisie § 4 ust. 13 i 14 umowy spółki Restauracji (...) sp. z o.o. określiły konieczne składniki umowy, wskazując podmiot (J. W. lub jego następca prawny i wspólnik, który w momencie złożenia oświadczenia posiada pakiet większościowy), przedmiot umowy (sprzedaż wszystkich posiadanych przez J. W. udziałów w spółce, stanowiących 25% kapitału zakładowego spółki) oraz cenę (300.000 zł w przypadku złożenia oświadczenia do dnia 31 lipca 2011 roku lub 335.000 zł po dniu 31 lipca 2011 roku). Należy w tym miejscu podkreślić, że obowiązek oznaczenia istotnych postanowień umowy przyrzeczonej sprowadza się do obowiązku wskazania elementów koniecznych umowy, bez których jej zawarcie byłoby niemożliwe. Bez określenia składników koniecznych nie można byłoby wskazać świadczenia, które zobowiązał się spełnić dłużnik. Inne postanowienia strony mogły sprecyzować przy zawieraniu umowy przyrzeczonej, strony miały bowiem pełną swobodę przy kształtowaniu jej treści.

Zawarta umowa ma zdaniem Sądu Okręgowego, charakter umowy przedwstępnej i została ukształtowana jako umowa jednostronnie zobowiązująca. Strona pozwana zobowiązała się odkupić udziały należące do powoda w przypadku realizacji przez niego prawa opcji put, tj. po złożeniu oświadczenia o woli sprzedaży udziałów. Umowa przedwstępna ma charakter zobowiązujący, a zawarcie umowy definitywnej następuje, jeżeli wolę taką wyrazi uprawniony w określonym terminie. Strony w umowie nie określiły terminu w jakim ich przyszła umowa sprzedaży udziałów ma być zawarta, określając jedynie termin, do kiedy moment złożenia oświadczenia o skorzystaniu z opcji put ma znaczenie dla ustalenia wysokości ceny nabycia udziałów. W przepisach regulujących zasady ustalania warunków umowy przedwstępnej, ustawodawca nowelizując je ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny

oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 49, poz. 408), zrezygnował z określenia terminu umowy przyrzeczonej, jako elementu koniecznego umowy przedwstępnej. Brzmienie art. 389 § 2 k.c. stanowi, iż brak terminu zawarcia umowy przyrzeczonej, upoważnia stronę do jego wyznaczenia. Termin ten jest dla stron wiążący, z tym warunkiem, iż powinien on być wyznaczony w przeciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej. Bezskuteczny upływ rocznego terminu powoduje, iż później nie będzie można żądać zawarcia umowy ostatecznej.

Analizując umowę, Sąd I instancji stwierdził, że strony nie oznaczyły terminu zawarcia umowy ostatecznej, ale jedynie oznaczyły datę, która rozstrzygała o wysokości ewentualnej ceny nabycia udziałów w spółce. W takim wypadku i przy niewyznaczeniu w ciągu roku od dnia zawarcia umowy terminu, w jakim możliwe będzie żądanie zawarcia umowy ostatecznej konieczne było przyjęcie, iż roszczenie powoda wygasło i nie może być dochodzone. Strony nie mogły bowiem zmienić zasad określonych w treści art. 389 k.c, w taki sposób, iż wyznaczenie terminu zawarcia umowy przyrzeczonej nie jest konieczne dla zachowania prawa do dochodzenia zawarcia tej umowy. Dopuszczalność ułożenia stosunku prawnego według uznania stron musi odbywać się w granicach określonych w dyspozycji art. 353¹ k.c. Przede wszystkim tak ustalona umowa nie może sprzeciwiać się naturze, czy właściwości danego stosunku zobowiązaniowego. Jest to synonim właściwego stosunku zobowiązaniowego, wynikającego z modelu stosunku zobowiązaniowego w ogólności albo określonego rodzaju, który wynika z umowy nazwanej lub nienazwanej (por. G. Karaszewski, Kodeks cywilny Komentarz, s. 385, LexisNexis Warszawa 2013). Modyfikacja przez strony umowy w ustalonej więzi obligacyjnej może wynikać z przepisów iuris dispositivi zawartych w części ogólnej, w tym przypadku zasad regulujących umowę przedwstępną (odmienna treść zarówno nienazwanej umowy opcji jak i umowy zobowiązaniowej z zastrzeżeniem warunku nie może być przedmiotem rozważań z uwagi na brak podobieństwa do tego rodzaju umowy). Brzmienie art. 389 § 2 k.c, w zakresie w jakim określa on sposób postępowania stron, w wypadku gdy nie został ustalony termin zawarcia umowy przyrzeczonej nie ma dyspozytywnego charakteru i nie można uznać, iż nie istnieje obowiązek wyznaczenia terminu do jej zawarcia w ogóle. Zgodnie z poglądami doktryny artykuł 389 § 2 k.c, ustanawiający uprawnienie do wyznaczenia terminu zawarcia umowy przyrzeczonej przez stronę ma charakter bezwzględnie obowiązujący, co oznacza, że strony nie mogą ograniczyć ani wyłączyć tego uprawnienia w umowie przedwstępnej (por. W. Kaliński, Jednostronne określenie terminu zawarcia umowy przyrzeczonej, KPP 2006, nr 2, s. 383). Bezwzględnie obowiązujący charakter ma również treść wskazanego § 2 obowiązku określenia przez stronę lub strony, w przypadku w nim opisanym, terminu w jaki umowa przyrzeczona powinna być zawarta. Brzmienie art. 389 § 2 k.c w zakresie w jakim nie wymaga od stron, aby oznaczenie terminu zawarcia umowy było elementem koniecznym umowy przedwstępnej, nie oznacza, iż układając stosunek według własnego uznania, strony mogą uniknąć obowiązku wskazania tego terminu w ciągu roku od dnia jej zawarcia. W tym zakresie ustawa określa minimalny zakres i nie może być modyfikowana, w szczególności w taki sposób, iż obowiązek określenia terminu zawarcia umowy ostatecznej w ogóle nie jest wymagany.

Jeżeli zatem termin zawarcia umowy przyrzeczonej nie został wskazany w umowie ani wyznaczony przez strony w ciągu roku od dnia zawarcia umowy przedwstępnej nie można żądać jej zawarcia. Termin określony w art. 389 § 2 k.c. ma charakter zawity, co oznacza, iż po jego upływie wygasa zobowiązanie z umowy przedwstępnej, a strona nie może skutecznie dochodzić roszczenia przed sądem. Upływ terminu powoduje nie tylko niemożność dochodzenia zawarcia umowy przyrzeczonej, ale także niemożność żądania zapłaty odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego konstrukcja umowy zawartej przez strony jest najbardziej zbliżona do umowy przedwstępnej i tak też należy ją traktować. W takim przypadku niezbędnym okazało się wyznaczenie terminu, w ciągu, którego strony skorzystają ze swojego uprawnienia. Powód powinien w ciągu roku od dnia podpisania umowy wyznaczyć termin, w ciągu którego dojdzie do zawarcia umowy ostatecznej poprzez złożenie drugiej stronie stosownego oświadczenia. Pod pojęciem terminu należy rozumieć nie tylko datę kalendarzową, ale także jakiegokolwiek inne zdarzenie, którego zaistnienie w przyszłości jest pewne. J. W. spełnił warunek w postaci wystąpienia z oświadczeniem wyrażającym wolę sprzedaży udziałów (realizacja opcji put) i wyznaczył termin zawarcia umowy ostatecznej na dzień 23 czerwca 2013 roku. Sama umowa kreująca uprawnienie powoda do zawarcia umowy definitywnej została podpisana w dniu 19 lipca 2010 roku. Do dnia 19 lipca 2011 roku powód winien wyznaczyć termin w ciągu, którego zostanie zawarta umowa przyrzeczona. Mając na uwadze, iż zawarcie umowy mogło być w danej chwili niedogodne dla powoda z przyczyn ekonomicznych, możliwość zawarcia umowy mogła zostać przewidziana na przestrzeni, co najmniej kilku lat.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że umowy stron nie można było zakwalifikować jako umowy warunkowej, bowiem umowa zobowiązująca zawarta pod warunkiem tym się różni od umowy przedwstępnej, iż umowa przedwstępna nakierowana jedynie jest na zawarcie umowy ostatecznej i nie zawiera rozstrzygnięć co do jej treści. Natomiast umowa zobowiązująca, zawarta pod warunkiem zawiera definitywne oświadczenia stron, a jedynie wypełnienie się warunku, czyli zdarzenia przyszłego i niepewnego (zgodnie z poglądami doktryny i judykatury również zależnego od woli strony w postaci tzw. warunku potestatywnego) powoduje, że umowa podlega wykonaniu bez konieczności składania stosownych oświadczeń woli przez strony. W takim wypadku, jak i w przypadku umowy opcji w ujęciu opisanym wyżej, żądanie powoda podlegałoby oddaleniu wprost, bowiem nie byłoby konieczne składanie oświadczenia woli przez stronę pozwaną, a tym samym żądanie zobowiązania strony pozwanej do złożenia takiego oświadczenia woli nie miałyby żadnego uzasadnienia. Samo zachowanie uprawnionego z opcji put skutkowałoby zawarciem umowy o ustalonej treści i powód miałby jedynie roszczenie o zapłatę.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Na koszty procesu poniesione przez pozwanego składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 7.200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Z powyższy, rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 kc przez dokonanie błędnej wykładni § 4 ust. 13, 14 i 15 umowy spółki Restauracja (...) sp. z o.o. i niezasadne przyjęcie, że intencją stron w zakresie skorzystania z opcji put i call było zawarcie umowy przedwstępnej, gdy treść przywołanych zapisów wskazuje jednoznacznie, że zamiarem stron było zawarcie umowy zobowiązującej do przeniesienia własności udziałów w kapitale zakładowym spółki Restauracja (...) oraz art. 389 § 2 kc poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na niezasadnym przyjęciu, że termin, o którym mowa w zdaniu pierwszym analizowanego przepisu dotyczy terminu realizacji warunku zastrzeżonego w umowie przedwstępnej, a nie terminu spełnienia świadczenia oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dokonywaniu ustaleń faktycznych pozostających w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym i dokonywanie wybiórczej, a nie wszechstronnej oceny dowodów przez bezpodstawne uznanie, że § 4 ust. 14 umowy nie zawiera określenia terminu zawarcia umowy sprzedaży udziałów w kapitale zakładowym spółki w wyniku skorzystania z opcji put przez powoda. Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie i uznanie zarzutów za niezasadne oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna, a zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa oraz w wywiezionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski, nie dopuszczając do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia, szczególnie przepisu art. 233 kpc. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia.

Nie można zgodzić się, jak już zresztą wspomniano, z naruszeniem przepisu art. 233 § 1 kpc. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego powziąć można tylko jeden wniosek, a mianowicie taki, że poza rozważanymi przez Sąd konstrukcjami prawnymi powód nie zaoferował żadnej innej, która poskutkowałaby uwzględnieniem powództwa. Aby więc przyjąć wersję powoda, że zawarta przez strony umowa jest umową inną niż przedwstępna, zawierająca warunek lub nieodwoływalną ofertę i uprawnia powoda do wystąpienia z tak ukształtowanym powództwem należało oprzeć się na jakiegokolwiek znanej prawu polskiemu konstrukcji, by uzasadnić swoje żądanie. Niewystarczające było twierdzenie, że powodowi przysługuje prawo do realizacji opcji typu put bez wskazania z czego ono się wywodzi. Regulacje umowy, jak wskazał to wyczerpująco w uzasadnieniu Sąd Okręgowy, nie były doskonałe i zawierały nieodmówienia, przez co wymagały zastosowania norm prawnych ogólnie obowiązujących, a przy ich zastosowaniu okazało się, że konstrukcja umowy nie jest pełna.

Nie można zgodzić się z tym zarzutem apelacji również dlatego, że Sąd I instancji wskazał dlaczego przyjął taką wersję, a rozumowanie przeprowadzone przez Sąd jest prawidłowe i znajdujące oparcie w dowodach, w przeciwieństwie do wersji powoda, która nie udowodnił, zgodnie z przepisem art. 6 kc okoliczności, na które się powołuje. Zarzut apelacji stanowi zatem jedynie polemikę z przebiegiem zdarzeń ustalonym przez Sąd, co tym bardziej zasługuje na zdziwienie, że strona pozwana stanu faktycznego nie kwestionowała i przyznała większość okoliczności podnoszonych przez J. W..

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że aby opcje (typu put – sprzedaży lub call-zakupu) były skutecznie wykorzystane przez osobę uprawnioną, do ich realizacji musi być wykorzystany odpowiedni mechanizm (instytucja) prawa cywilnego. Sam obowiązek nabycia lub zbycia akcji, wynikający z zawartej w umowie klauzuli opcyjnej to zatem za mało, aby wywołać pożądaną przez uprawnionego skutek. Ponieważ w polskim prawie kontrakty opcyjne nie są odrębnie uregulowane, aby zabezpieczyć skuteczne wykonanie opcji wykorzystuje się jeden z trzech mechanizmów: instytucję zawarcia umowy w trybie ofertowym, umowę zobowiązującą zawartą pod warunkiem i umowę przedwstępną. Aby wykorzystać pierwszy mechanizm konieczne jest zawarcie w umowie oferty nieodwołalnej w określonym terminie sprzedaży akcji lub udziałów, a skorzystanie z opcji oznacza złożenie oświadczenia o przyjęciu oferty. Takiego zapisu w kontrakcie zawartym pomiędzy stronami zabrakło. Żaden przepis umowy nie stanowi, iż którakolwiek ze stron składa ofertę sprzedaży własnych udziałów, nie ma też mowy o tym, iż oferta ta jest w określonym czasie nieodwoływalna. Tym samym strony z tego mechanizmu nie skorzystały.

Drugą możliwością jest zawarcie umowy zobowiązującej do przeniesienia prawa własności udziałów pod warunkiem. Wówczas w razie spełnienia się warunku, doszłoby do zawarcia umowy o określonej w pierwszym porozumieniu treści bez potrzeby konstruowania drugiego porozumienia, niejako z automatu. W umowie jedyną okolicznością, która mogłaby stanowić warunek jest decyzja powoda o skorzystaniu z opcji, bowiem powszechnie uznaje się, że warunek może być zależny od woli stron. Możliwość taką Sąd Okręgowy rozważył, wskazując, iż wówczas nie byłoby w ogóle potrzeby wytaczania powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, bowiem wystarczyłoby powództwo o zapłatę. Sąd Apelacyjny z takim rozumowaniem w pełni się zgadza, ponadto stwierdzić należy za Sądem I instancji, że umowa zawarta pomiędzy stronami nie zawiera sprecyzowanej treści umowy sprzedaży, która miałaby powstać po ziszczeniu się warunku. Dodatkowo też warto zauważyć, że spełnienie się warunku oznaczałoby automatyczne zawarcie umowy i brak interesu prawnego powoda w rozumieniu art. 189 kc w wytoczeniu powództwa o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, ponieważ możliwe byłoby wytoczenie dalej idącego żądania – o zapłatę.

Do takiego mechanizmu odwołuje się bezpośrednio zarzut apelacji dotyczący naruszenia przepisu art. 389 § 2 kc. W uzasadnieniu środka zaskarżenia powód wskazuje na różnicę pomiędzy terminem spełnienia świadczenia a terminem realizacji warunku, której rzekomo nie zauważył Sąd Okręgowy. Z takim rozumowaniem powoda, a przez to i z tym zarzutem naruszenia prawa materialnego, nie można się zgodzić. Nawet gdyby przyjąć najbardziej korzystną dla J. W. wykładnię, że jego oświadczenie o zamiarze skorzystania z opcji było spełnieniem się warunku określonego w umowie, to przy równoczesnym całkowitym zaprzeczeniu konstrukcji umowy przedwstępnej (co podkreślone jest również w apelacji) oznaczałoby to, jak wspomniano, automatyczne uznanie, że doszło do zawarcia umowy, czego konsekwencją powinno być oddalenie powództwa niemalże z góry, z racji braku interesu prawnego.

Jedynie zatem trzeci mechanizm - mechanizm umowy przedwstępnej powodował, że przy spełnieniu wszystkich wymogów tejże umowy, skorzystanie z opcji put przez powoda można było uznać za skuteczne. Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że konstrukcja kontraktu przyjęta przez strony nie jest umową przedwstępną, ale umową podobną do umowy przedwstępnej, a zawarciu takiej nie sprzeciwia się przepis art. 353¹ kc, który jednak przewiduje ograniczenia swobody kontraktowania ze względu na właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę i zasady współzycia społecznego.

Przechodząc zatem do rozważań dotyczących naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny zauważył, iż zarzuty sformułowane przez powoda nie są trafne.

Jeśli chodzi o naruszenie przepisu art. 65 § 1 kc i niezasadne przyjęcie, że intencją stron było skorzystanie z instytucji umowy przedwstępnej, to z argumentami powoda zgodzić się nie można. Jak już na wstępie rozważań prawnych wspomniano, aby skorzystanie z opcji było skuteczne, musi być oparte na mechanizmie znanym prawu polskiemu. Ponieważ inne wykorzystywane w opcjach mechanizmy nie zostały przez strony użyte, do rozważenia Sądowi orzekającemu w I instancji pozostała do skonfrontowania z treścią omawianej umowy tylko umowa przedwstępna, jako zbliżona do porozumienia z dnia 19 lipca 2010 roku. Żadnego innego przepisu nie wskazał powód. A pamiętać trzeba, że Sąd związany jest podstawą prawną powództwa, czyli w tym zakresie przepisami art. 64 kc w zw. z art. 1047 kpc i § 4 umowy. Pamiętając o ograniczeniu swobody umów przewidzianym w przepisie art. 353¹ kc należało zbadać zawarty kontrakt pod względem jego kompletności w zakresie podobieństwa do umowy przedwstępnej. Analizę taką szczegółowo przeprowadził Sąd Okręgowy i stwierdził, że umowa stron nie spełnia wszystkich podstawowych kryteriów. W porozumieniu zabrakło bowiem terminu zawarcia umowy przyrzeczonej, czyli umowy przenoszącej prawo własności udziałów, a powód nie wykazał, by taki termin skutecznie wyznaczył w rocznym, wynikającym z art. 389 § 2 kc terminie. W tym zakresie zaś ciężar dowodu spoczywał na J. W.. Na dzień dzisiejszy umowa przedwstępna nie musi zawierać terminu końcowego umowy przyrzeczonej – nie stanowi to już essentialia negotii umowy przedwstępnej. W takiej sytuacji, co trafnie zauważył Sąd Okręgowy zastosowanie znaleźć powinien przepis art. 389 § 2 kc, który spowodował, że po zawarciu umowy w dniu 19 lipca 2010 roku otwierał się powodowi termin roczny na sprecyzowanie do kiedy sam jako uprawniony może skorzystać z prawa opcji. Tylko powód mógł taki termin określić i ocenić jak długo ze swojego uprawnienia będzie mógł czy chciał skorzystać. Jeśli tego nie uczynił, konsekwencją było wygaśnięcie możliwości skutecznego skorzystania z opcji typu put i pozostawanie w spółce w charakterze udziałowca. Rację ma też Sąd Okręgowy, który datę opisaną w § 4 umowy ocenił jako przydatną jedynie do określenia ceny udziałów, a nie do skorzystania z opcji. Tym samym ocena, iż umowa była podobna do umowy przedwstępnej i powinna spełniać jej wymogi, w tym i te dotyczące sposobu określenia terminu zawarcia umowy przyrzeczonej, które zawarte są w przepisach obowiązujących erga omnes była prawidłowa. Z samej już choćby treści umowy wynikało, że w przyszłości ma zostać zawarta inna, dalsza umowa przenosząca prawo własności udziałów, a w takiej sytuacji, konieczne było określenie terminu zawarcia owej drugiej umowy, ponieważ pozostawienie drugiej strony stosunku prawnego w niepewności co do czasu, kiedy ewentualnie opcja miałaby być zrealizowana budziłoby wątpliwość i niepewność co do ochrony prawnej i byłoby sprzeczne z naturą stosunku prawnego.

Tym samym, w pełni zgadzając się ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku (Lex 464804), że „nie ma innych konstrukcji prawnych, jak tylko koncepcja umowy przedwstępnej przeniesienia własności oraz koncepcja umowy o przeniesienie własności ze skutkiem zobowiązującym, w ramach których można

by skutecznie wskazywać na materialnoprawną podstawę zobowiązania umownego, z którego wywodzi się roszczenie o nakazanie złożenia oświadczenia woli co do przeniesienia własności” i stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż zabrakło materialnoprawnej podstawy roszczenia, Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód nie zasługuje na ochronę prawną. Sformułowane przez niego podstawy prawne i brak konkretnej propozycji w postępowaniu pierwszoinstancyjnym jako mechanizm powinien być zastosowany do zawartej umowy opcji, spowodowały że doszło do oddalenia powództwa, zaś twierdzenie zawarte w apelacji, że umowa była umową zobowiązującą (nawet jeśli tak przyjmiemy, to konieczne byłoby uznanie, że pod warunkiem, przy czym zabrakło też treści umowy sprzedaży udziałów) tym bardziej powoduje konieczność oddalenia żądania.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny oddalił środek zaskarżenia jako bezzasadny na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach znalazło podstawę w przepisach art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 § 1 kpc i przepisami § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.